Rok IV | Poniedziałek 23 Września 1918 r. | Nr 216.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopisuje się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Amerykanie na froncie.

„Voss. Ztg." pisze:

Amerykańska flaga powiewa z paryskiego ratusza a prasa francuska pełna jest wiadomości z frontu obsadzonego wojskami Stanów Zjednoczonych.

Do dnia dzisiejszego znajduje się na francuskiej ziemi 1,750.000 amerykańskich żołnierzy, nie wliczając w to sił pomocniczych, które zajęte są pracą w środkowej i południowej Francyi.

Francuskich robotników w fabrykach amunicyi zastąpiono amerykańskimi.

W Pau, w Lyonie, w Bordeaux i innych środowiskach francuskiego przemysłu otwarto cały szereg nowych fabryk, które pracują już z napiętą energią dla wojska.

W ten sposób chcą Amerykanie ułatwie pracę floty, by mogła w miejsce amunicyi dostawiać większej ilości wojsk.

Wieloforowe koleje wystawione specyalnie dla użytku amerykańskiej armii łączą porty antlantyckie z Szampanią i z alzacko-lotaryńskim frontem, gdzie następuje główna koncentracya sił amerykańskich.

Przemysłowe przedsiębiorstwa amerykańskie rozmieszczone na francuskiej ziemi urosły do ogromnych rozmiarów i mają pozostać także i po wojnie, z tą tylko zmianą, że wyrabiać będą wtedy pokojowe produkty.

Fabryki stanęły kosztem prywatnych ludzi. Amerykańscy miliarderzy, wielkie syndykaty i trusty włożyły własny kapitał upewniwszy się wprzód, że wolno im będzie fabryki amunicyi zmienić po wojnie na zakłady wyrabiające lokomotywy i maszyny przemysłowe.

Miasto Bordeaux niemal całe jest w ręku amerykańskim. Amerykanie objęli zarząd nad miastem, dostarczyli swej policyi i t. d. Zakupili miejsca na swe składy, na port, na stacyę kolejową. Tam lądują wojska amerykańskie, dlatego zrozumiałą jest ostrożność.

W Le Roche składy amerykańskie sięgają 20 km. w głąb ziemi, podobne rozmiary mają magazyny w Breście i w St. Nazaire.

Wszystkie te przygotowania świadczą o tem, że Amerykanie biorą poważnie uczestnictwo w obecnej wojnie i chcą objąć prym na polach walki.

Dziś już jest jasnem, że Amerykanie całą swą siłą wkraczają do Europy.

Co dostarczy Ukraina?

WIEDEŃ. Ukraina zobowiązała się w nowej gospodarczej ugodzie dostatczyć mocarstwom centralnym w roku gospodarczym 1918/19 ogółem 13.74 milionów cetnarów zboża, 0.4 cetn. milionów cukru, 1.79 milionów bydła 300.000 szt. owiec, 2.000.000 sztuk drobiu, 65.000 cetnarów słoniny, 9.760 cetnarów masła i sera, 2.500 wagonów jaj i miesięcznie 32.000 cetnarów konserw mięsnych. Jeżeli ten dowóz będzie istotnie przeprowadzony, to sprawa wyżywienia w Austro-Węgrzech i Niemczech znacznie się poprawi. Jeżeliby dostawy zboża nie można było przeprowadzić w pełnym wymiarze, to mają być dostarczone wzamian inne artykuły. Na zapłatę tego dowozu mają mocarstwa centralne do rozporządzenia wywozem węgla, olejów surowych i maszyn rolniczych, także owe 1.000 milionów karbowańców, które im bank państwowy ukraiński zakredytował na poczet depozytu uskutecznionego markami i koronami. Dodatek wojenny 100% do opłat cłowych, który wedle dawnego układu taryfowego obowiązywał jeszcze przy przywozie z Austro-Węgier, w nowej ugodzie usunięto.

Wojna.

Bombardowanie Metzu.

WIEDEŃ. Z Lugano donoszą: Twierdza Metz wedle doniesień dziennika „Corriere della Sera" znajduje się już pod ogniem ciężkiej artyleryi koalicyjnej. Przygotowania do ciężkiej walki, mającej na celu zdobycie potężnej twierdzy, są w toku.

BERLIN. „Berl. Tageblatt" donosi z Metzu: Od czterech dni ostrzeliwują wojska koalicyjne Metz z dział dalekonośnych.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ 20 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Walki na froncie weneckim ożyły znowu wczoraj. Na północ od Monte di Val Bella i Col de Rosso udało się Włochom przejściowo wtargnąć w nasze rowy. Poprowadzone bezzwłocznie kontrnatarcie wyparło ich znowu. Na zachód od Asolone i w obszarze Col del Orso nasze dzielne pułki odparły włoskie szturmy w zaciętych walkach wręcz. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Koło San Dona rozbiła się ponownie nieprzyjacielska próba przełamania.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Na linii c. i k. wojsk bez szczególnych akcyi bojowych.

Albania. Nieznaczna czynność potyczkowa. Nasi lotnicy zaatakowali ze skutkiem nieprzyjacielskie urządzenia lotnicze we Valonie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 20 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii król. Ruprechta: Walki piechoty na północny wschód od Bixschoote i na południe od Ypern przebiegły dla nas pomyślnie. Natarcie Anglików na północny zachód od Hulluch zostało odparte. W lokalnych przedsięwzięciach koło Woewre i w lesie Havrincourt wzięliśmy do niewoli jeńców. W Woewre wysadziliśmy w powietrze liczne okopy nieprzyjacielskie.

Front armii v. Boehna: Na placu boju wcześnie rano gwałtowna walka ogniowa. Silne ataki częściowe, które nieprzyjaciel kilkakrotnie ponawiał na Gouzeaucourt i z obu stron Epehy zostały odparte. Odznaczyły się przytem szczególnie pułki bawarskie i pruscy strzelcy. Jednolite ataki skierowywał nieprzyjaciel po najsilniejszym ogniu wcześnie rano na nasze linie między potokiem Omignon i Sommą. Rozbiły się wszędzie także wczoraj przed naszemi liniami.

Front armii niemieckiego następcy tronu: Na północ od Aisny wzięliśmy we własnem przedsięwzięciu do niewoli we folwarku Vauraine i na zachód od Jony 130 jeńców. Wskutek naszego ognia artyleryjskiego, który przygotował przedsięwzięcie na zachód od Jony, zamierzony atak nieprzyjacielski nie rozwinął się całkowicie i został odparty.

Front armii Gallwitza: Mniejsze potyczki na przedpolach. Nad placem potyczek między Mozą i Mozelą zestrzeliła eskadra Nr. 2 pod dowództem nadpor.

bar. Boenigka w czasie od 12 do 18 września 81 samolotów. sama straciła w walce tylko 2 samoloty. Por. Buechner odniósł 30 zwycięstwo w powietrzu.

Ludendorff.

Telegramy.

Sprzysiężenie w Warszawie?

WIEDEŃ. „N. Zur. Ztg." donosi z Krakowa, że w Warszawie zagrożono zamachem członkom Rady Regencyjnej i gabinetu na wypadek, gdyby kontynuowali układy z Niemcami lub doprowadzali je do skutku. Wszystkie socyalistyczne partye Polski odrzucają sojusz z Niemcami lub z jednem z dwu państw centralnych.

Linia Słucza granicą Ukrainy.

WARSZAWA. Znane są nieuzasadnione pretensye Ukraińców do Chełmszczyzny. Sprawa ta przedstawiała się zupełnie inaczej przed zawarciem traktatu brzeskiego. Jedna z osobistości, które miały sposobność mówić z p. Hołubowiczem w Brześciu, opowiada, że wybitny ten przedstawiciel Ukraińców wyraził się, iż Niemcy mają ustanowić Słucz czy Styr, czy też coś podobnego jako zachodnią granicę Ukrainy. „Rzecz to dla nas obojętna—mówił—jak daleko będzie sięgała granica Polski na wschodzie. Idzie nam przedewszystkiem o to, by Ukraina została uznana za państwo samodzielne".

Relacya powyższa obiega po Warszawie jako zupełnie autentyczna.

O cywilnego namiestnika.

KRAKÓW. W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, że między postulatami, jakie Koło polskie przedłoży rządowi, znajdzie się także żądanie, aby namiestnikiem została osoba cywilna. Obecny namiestnik gen. hr. Huyn cieszy się wprawdzie zaufaniem Koła polskiego, ale idzie o kwestyę zasadniczą. Gdyby zmiana nastąpiła wymienia się jako kandydata obecnego ministra dla Galicyi dr. Gałeckiego, którego miejsce zająłby p. Długosz.

Belgia odrzuca notę.

ROTTERDAM. Wedle doniesienia „Petit Parisien", rząd belgijski uchwalił, po naradzie z innymi rządami koalicyjnymi, odrzucić notę Austro-Węgier.

Bolszewicy przyjmują notę Austryi.

WIEDEŃ. „Acht Uhr Alatt" donosi: Rząd sowiecki oświadczył, iż przyłącza się do kroku pokojowego Austro-Węgier.

Złożenie broni warunkiem przedwstępnym rokowań.

BERLIN. „New York World" pisze: Burian oczywiście sądzi, iż kwestya niewyzwolonych prowincyi włoskich, Polski, Słowian południowych i Słowaków będzie musiała stanowić przedmiot konferencyi pokojowej. Z tem się godzimy. Zależy sprawa tylko od tego, o jakiego rodzaju konferencyi się myśli, zapewne o konferencyi, w której zasiadać będą przedstawiciele Niemiec, Austro-Węgier i Turcyi. Ponieważ warunki Wilsona są już postawione, cel mógłby być osiągnięty tylko przy bezwarunkowem złożeniu broni, co musi być pierwszym przedwstępnym warunkiem rokowań.

Pokój zostanie zawarty po zwycięstwie.

ZURYCH. „Daily Chronicle" oświadcza, iż nota hr. Buriana jest tego rodzaju, iż demokracya mocarstw zachodnich mogłaby przystąpić do dyskusyi nad nią. Dziennik ten jednak nie sądzi, aby krok hr. Biuriana mógł doprowadzić do rokowań, gdyż Lloyd George i Clemenceau oświadczyli w parlamentach, że koalicya na wszelki wypadek zwycięży i że pokój zawarty zostanie zawarty w roku przyszłym.

Wojna skończy się na wiosnę.

GENEWA. „Echo de Paris" donosi: Francuski minister skarbu, Klotz, oświadczył, że spodziewa się, iż nowe kredyty wojenne pokryją już w zupełności koszta wojny, albowiem istnieje nadzieja, że wojna na wiosnę się skończy.

Zamach na Trockiego.

SZTOKHOLM. „Anarchist" wychodzący w Briańsku, donosi, że na Trockiego wykonano w czasie podróży inspekcyjnej do armii czerwonej zamach rewolwerowy, który przemilczano. Trocki został raniony w lewe ramię. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest nim członek stronnictwa soc.-rewolucyjnego, który po aresztowaniu oświadczył, że żałuje bardzo, iż Trockiego, który został skazany na śmierć, nie zdołał zabić.

Na drodze z Petersburga do Wołogdy przyszło do starcia między chłopami a bolszewikami. Wojska bolszewików musiały się cofnąć.

KRONIKA.

Niezalegalizowany Związek Przyjaciół Węgier. Z Warszawy donoszą: Przed niedawnym czasem szereg poważnych osobistości, przeważnie z Centrum narodowego, z ks. Maciejem Radziwiłłem na czele, który jak wiadomo, cieszy się wielkim uznaniem w kołach politycznych węgierskich, postanowił zawiązać w Warszawie związek przyjaciół Węgier, na wzór związku przyjaciół Polski, istniejącego w Budapeszcie.

Odbyło się zebranie inauguracyjne z licznym udziałem świata politycznego warszawskiego, po którem w imieniu komitetu tymczasowego zwrócił się ks. Maciej Radziwiłł do władz niemieckich o legalizacyę związku.

Władze niemieckie odmówiły, powołując się na stan wojenny.

Wobec tego ks. Radziwiłł zapowiedział apelacyę do kierujących sfer niemieckich.

Mosignore Ks. Ratti, wizytator papieski dla Polski, wyjechał we wtorek z Lublina do Chełma. Towarzyszyli mu administrator dyecezyi lubelskiej Ks. Kwiek, superior polowy ks. Czyżewski. We środę wieczorem powrócił ks. Ratti do Lublina, skąd wyjechał z powrotem do Warszawy.

Przerwanie lekcyi z powodu „hiszpanki". „Gazeta Kielecka" donosi, że epidemia influenzy hiszpańskiej szerzy się wśród młodzieży szkolnej w Kielcach. W szkole realnej zapadło na tę chorobę tak wielu uczniów. że musiano na kilka dni przerwać wykłady.

Żniwa w Austryi. „Zeit" dowiaduje się z kół fachowych, że zbiór zboża w monarchii, a to pszenicy, żyta i jęczmienia przyniesie około 100 milionów ton w centnarach metrycznych. Jest to wynik dość zawalniający. Zbiór kukurydzy, ziemniaków, buraków cukrowych i buraków pastewnych nie będzie się co do ilości różnił zbytnio od zbiorów w ostatnich latach pokojowych.

Biskupi austryaccy przeciw paskarzom. Przed paru dniami ukazał się w „Wiener Diöcesenblatt" dokument, zatytułowany „listem pasterskim arcybiskupów i biskupów Austryi", datowany 4 sierpnia 1918 r., bez miejsca wydania. W liście tym znajdują się silne wystąpienia przeciw nieuczciwym zarobkom wojennym przeciw żądzy użycia, która popycha całe sfery i warstwy do wyzyskiwania słabszych i uboższych, wreszcie wezwanie do władz, aby sumienności w postępowaniu jednały sobie serca i dusze rządzonych.

Ceny w restauracyach budapesztenskich. Prezydent węgierskiego krajowego urzędu badania cen, jak donoszą z Budapesztu, ustalił zasady, jakiemi mają się kierować urzędy badania cen przy regulowaniu cen w restauracyach. Są one następujące: Restaurator jest obowiązanym do przedłożenia cennika potraw komisyi badania cen do zatwierdzenia. Cena całego menu, które ma się składać z trzech dań, nie może przewyższać k. 7.30 hal. Na karcie potraw musi być dokładnie podaną waga poszczególnych potraw.

Wybuch w Wollersdorf. B. kor. donosi: Urzędowo ogłaszają, że dnia 13 b. m. w oddziale dla wyrobu patron armatnich w fabryce amunicyi w Wollersdorf z nieznanych jesze przyczyn wybuchł pożar, który szerzył się szybko i wskutek paniki wśród robotników pochłonął wiele ofiar. Dzięki natychmiastowym zarządzeniom pracy w fabryce nie zawieszono.

Propaganda nieprzyjacielska na Zachodzie. Wśród innych pism ulotnych przed któremi przestrzegał w swoim czasie marszałek Hindenburg, pojawiły się na froncie zachodnimim odezwy sygnowane jako rzekomo pochodzące z drukarni berlińskiego „Vorwärts".

Odezwy te rozrzucili lotnicy nieprzyjacielscy.

Foch, Fok czy Fosz? Pytanie, jak wymawiać nazwisko głośnego wodza francuskiego: Foch, Fok czy Fosz? — rozstrzygnął, jak donoszą z Paryża — sam marszałek, oświadczając, że nazwisko jego należy wymawiać: Fosz.

Potwierdzenie wiadomości o zamordowaniu carowej. Z Kijowa donoszą: Pogłoskę o zamordowaniu carowej jej czterech córek potwierdza wychodzący w Samarze organ czeski „Samarskie Listy".

Podług gazety popełniono morderstwo wbrew woli rządu pod Jekaterynburgiem.

Przygotowania na przybycie króla. Wedle doniesień z Helsingforsu, czynione tam są ogromne przygotowania na przybycie króla.

Były carski pałac, który zajmował dotychczas urząd spraw zewnętrznych, został opróżniony. Dawna kaplica zamieniona zostanie na bibliotekę królewską. Powstał także projekt zakupienia większej posiadłości ziemskiej w pobliżu Helsingfoorsu któraby służyła jako rezyzencya dla rodziny królewskiej.

Samochody zamiast koni. Jak donosi „Neue Freie Presse", armie koalicyjne we Francyi używają obecnie małych opancerzonych samochodów, zamiast koni do przewozu dział średniego kalibru, Próby dały dobre wyniki. Pancerze tych samochodów wytrzymują uderzenia pocisków średniej miary.

Rumuńska ustawa o żydach. B. kor. donosi z Bukaresztu: Rumuński dziennik urzędowy z dnia 17 bm. ogłasza ustawę o żydach, oraz przepisy wykonawcze do niej. Między innemi powiedziane jest w tej ustawie, że potomkowie żydów, którzy polegli na wojnie, chcąc uzyskać przewidziane dla nich w ustawie korzyści potrzebują udowodnić jedynie, że osoba, która poległa na wojnie, została powołana do służby wojskowej. Paragraf 23 ustawy postanawia, że dowód identyczności, wymagany w wspomnianej ustawie, może być przeprowadzony w jakichkolwiek ze sposobów, przewidzianych przez ustawodawstwo rumuńskie.

Organizacya ukraińskiego sądownictwa. Sekretarz Trybunału kasacyjnego w Wiedniu Dr, Dymitr Koropatnicki, który na czas wojny i z Dr. Breitensteinem redagował Dziennik ustaw wojskowych powołany został przez rząd ukraiński do zorganizowania sądownictwa ukraińskiego. Dr Konopacki, otrzymawszy zezwolenie od rządu austryackiego wyjechał do Kijowa.

Cholera w Sztokholmie. Ze Sztokholmu donoszą: U jednego z marynarzy przybyłego z Finlandyi stwierdzono objawy cholery. Wobec obawy zawleczenia zarazy, wszystkie okręty przybyłe z Finlandyi i Rosyi będą odbywać przymusową kwarantannę.

Ceny obuwia w Niemczech. Leżący przed nami najnowszy wykaz cen obuwia w Niemczech a mianowicie: „Skóra i obuwie" — organ Związku cechów obuwniczych na Księstwo Poznańskie i Prusy podaje następujące ceny za parę butów męskich w rozmaitych miastach niemieckich. Przytaczamy dla porównania Berlin (płaca za pracę 24 m.) cena obuwia 98 m. 22f.; Gdańsk (płaca za pracę 18 m.) cena obuwia 81 m.; Hamburg (płaca za pracę 15 m. 70 f.) cena za obuwie 18 m. 75 f.; Wrocław (cena za pracę 12 m.) cena obuwia 69 m. 45 f.; Drezno (płaca za pracę 10 m.) cena obuwia 68 m. 70 f. Bremen (płaca za pracę 9 m. 30 f.) cena obuwia 71 m. 11 f.; Rostok (płaca za pracę 9 m.) cena obuwia 65 m. 40 f. — A u nas? Nikt dotychczas nie pomyślał o zajęciu się unormowaniem cen i spekulacya hula!

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.